



Hej! Zapraszam do wspólnej zabawy wszystkich moich czytelników, którzy są zarówno przyjaciółmi. Przyjaciele wspólnie się bawią, uczą, pracują, rozwiązują zagadki, wspierają się i... chyba nie wymienię tych wszystkich czynności, które przyjaciele wykonują razem. Ale, tak czy inaczej, jesteśmy przyjaciółmi, ponieważ ogrom spraw wykonujemy wspólnie. Jestem z tego powodu baaaardzo dumna!

Zabawa na wesoło

Życzę wszystkim wesołej zabawy, interesujących wiadomości, wspaniałych wrażeń i najlepszych na świecie przyjaciół!

W związku z tym proponuję Wam

ASY Z NASZEJ KLASY
autorstwa **Patrycji Zarawskiej**

To zbiór mądrych i wciągających przygód trójki przyjaciół Julka, Kuby i Maćka, którzy rozpoczynają naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Pomimo wielu obaw, jakie towarzyszą młodym pierwszoklasistom, szkoła okazuje się dla nich miejscem wspaniałych doświadczeń, wartościowych przeżyć i niezapomnianych wrażeń.

Julek, Kuba i Maciek po-

znali się jeszcze w zerówce. Wszystko zaczęło się od przedszkolnej wycieczki do minizoo. Kuba wszedł do zagrody z kozami i nie umiał się z niej wydostać. Kozy na dodatek zaczęły go podskubywać. Na ratunek koledze przybyli Julek i Maciek. Od tego momentu stają się nierozłączni.

Razem przechodzą przez stres związany z pierwszym dniem w szkole, wspólnie stawiają czoła groźnym chłopakom ze starszych klas, poznają pierwsze sympatie, jadą do planetarium czy na wycieczkę do Zakopanego.

Uwielbiają spędzać ze sobą czas zarówno w szkole, jak i poza jej murami. Nazywają się trzema muszkieterami, którzy w wymagających odwagi szkolnych potyczkach ze starszymi kolegami, wspólnymi siłami wykrzykują: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

Na wesoło

- Co to był za chłopiec, z którym szedłeś do szkoły?
- Kolega z klasy, syn generała...
- O, z niego mógłbyś brać przykład. Taki mały, a już syn generała!



Uczeni na wesoło: Charles Darwin



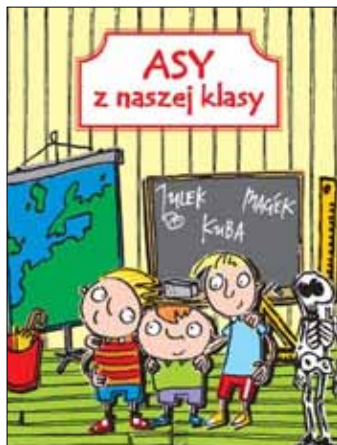
Ten wybitny brytyjski uczyony, absolwent uniwersytetu w Cambridge, w młodości niczym się nie wyróżniał. Poza skłonnością do zbieractwa nic nie zapowiadało, że wywoła on rewolucję w biologii. Właśnie o tym jego hobby krąży zabawna anegdota.

Pewnego razu młody Darwin spędzał czas na odrywaniu z drzewa kory, gdy zobaczył dwa rzadkie chrząszcze. Chwytał oba owady tak, że jednego miał w lewej, a drugiego w prawej ręce. Wtedy zobaczył trzeciego chrząszcza, ze szczególnie rzadkiego gatunku. Nie chcąc, żeby uciekł, szybko wsadził do ust owada znajdującego się w prawej dłoni.

Według innych źródeł, ta historia miała nieco odmienny koniec. Gdy Darwin zobaczył trzeciego chrząszcza, postanowił schwytać go za wszelką cenę. Aby zwolnić jedną dłoń, wsadził sobie chrząszcza z prawej ręki do ust. Jednak w tym momencie owad prysnął bardzo ostrą cieczą, która zaczęła słynnemu biologowi wręcz palić język. Skończyło się to tym, że wszystkie chrząszcze uciekły...

CIEKAWOSTKI: HOT DOGI — NOWY REKORD

Ustanowiono nowy rekord świata w jedzeniu hot-dogów. Nowym „mistrzem” został 23-letni Japończyk. Zawody w jedzeniu hot-dogów na czas odbyły się w Nowym Jorku. W ciągu zaledwie 12 minut Japończykowi udało mu się wchłonąć 50 bułek z parówką. Hot-dogowy champion przyjął specjalną taktykę jedząc na raz po dwie parówki, a później bułki. Co ciekawe, zwycięzca jest drobnej postury — waży zaledwie 65 kg. Obok Japończyka w zawodach brały udział osoby znacznie większej postury, jednak nie udało im się choć w części dorównać wynikowi japońskiego konkurenta...



Wynalazki: Spadochron

— opadając niczym piórko

Jak mówi legenda, pierwszym skoczkiem był chiński cesarz Shon, który około 2200 r. p. n. e. skoczył z dachu płonącego domu, trzymając w ręku... dwa duże słomkowe kapelusze. Podobno uratowały mu życie.

Pierwszy szkic spadochronu wykonał jednak dopiero Leonardo da Vinci w 1485 roku. Spadochron genialnego Włocha miał czasę w postaci piramidy z płótna i wymiary bardzo zbliżone do spadochronów współczesnych.

Najpierw skakano z drzewa. Za wynalazcę spadochronu, którego po raz pierwszy użyto, uważany

jest francuski chemik Lenormand. W pewien zimowy poranek 1783 roku, na skonstruowanym przez siebie spadochronie wykonał on udany skok z... drzewa. Piętnaście lat później rodak Lenormanda, Garnierin, jako pierwszy wykonał skok z balonu.

W 1911 roku rosyjski aktor (!) Gleb Kotielnikow umieścił spadochron w tornistrze, pod którym znajdowały się sprężyny wyrzucające czaszę po otwarciu. Koncepcja „ubrania” pilota w spadochron stała się wzorem dla dzisiejszych konstrukcji. Co ciekawe, pomysł nie znalazł zrozumienia u

rosyjskiego dowództwa, dlatego pierwszego skoku z samolotu na spadochronie nowego typu dokonał w 1912 roku Amerykanin Albert Berry.

Jak to działa? Spadochron delikatnie opada dzięki zjawisku oporu powietrza, jaki powstaje w czaszy pod wpływem ciężaru opadającego człowieka. Współczesny spadochron składa się właśnie z czaszy, linek nośnych, uprząży z zamkiem, tzw. pilocika będącego małym spadochronem ułatwiającym otwarcie dużej czaszy oraz uchwytu z linką wyzwalającą czaszę. Aby zwiększyć



stabilność opadania, w górnej części czaszy wykonuje się otwór, tzw. kominiek. Niektóre spadochrony otwierają się ręcznie, inne samoczynnie. Mamy wiele rodzajów konstrukcji spadochronów, dlatego obecnie możemy z nim skakać zarówno z samolotu, jak i... z gór.

Spadochroniarskie dowcipy

Przed pierwszym skokiem ze spadochronem, Mądrała pyta instruktora:

— *Co zrobić, jeśli nie otworzy się spadochron?*

— *Należy otworzyć spadochron zapasowy.*

— *A jeśli nie otworzy się również zapasowy?*

— *Należy machać rękami jak orzeł skrzydłami — odpowiada zirytowany instruktor. Po kwadransie, gdy wyskoczyli wszyscy spadochroniarze, samolot wziął kurs na lotnisko. Nagle pilot i instruktor słyszą dobijanie się z zewnątrz. Po otwarciu drzwi samolotu widzą Mądralę, który machając szybko rękami, pyta instruktora:*

— *Czy tak macha orzeł?*

Komandos przed swoim pierwszym skokiem ze spadochronu pyta sierżanta:

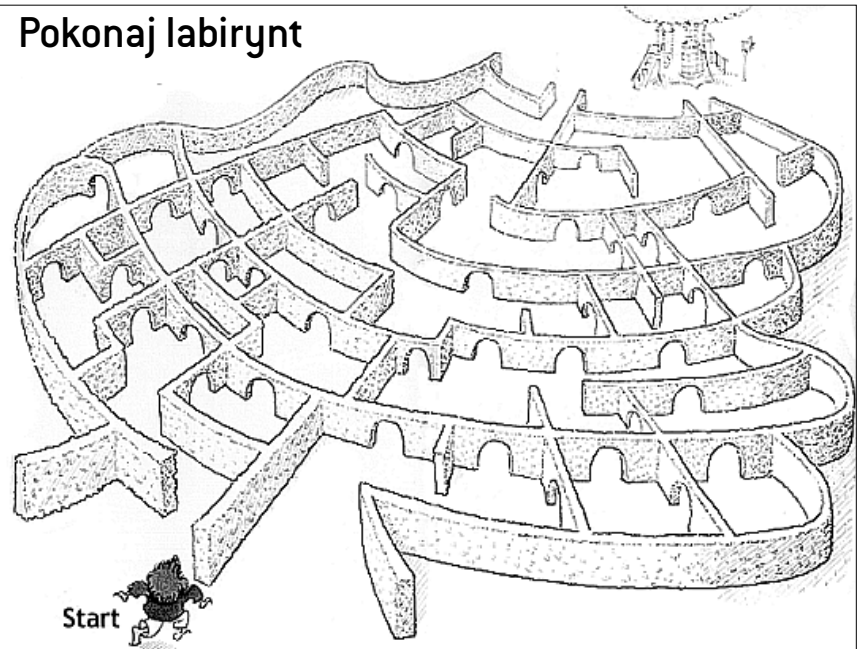
— *Co mam zrobić, jeśli spadochron się nie otworzy?*

— *Musisz pociągnąć za drugą rączkę spadochronu.*

— *A jeśli i to zawiedzie?*

— *Wrócisz do samolotu, żeby wymienić spadochron na inny.*

Pokonaj labirynt



Wyobraźcie sobie, że Wasz najlepszy przyjaciel lub przyjaciółka znaleźli się w niezwyklej sytuacji: nie wiadomo kiedy i kto (a wszystko wskazuje na to, że byli to przybysze z kosmosu) przed domem Waszego przyjaciela wykopał labirynt. Niestety, kolega nie ma czasu na to, żeby zastanawiać się, bać się, próbować czy wymyślać, bo trzeba jak najszybciej dostać się do domu, gdyż mama wychodząc do pracy wstawiła do piekarnika zapiekankę i trzeba go wyłączyć. Inaczej — pożar murowany! Pomóżcie przyjacielowi jak najszybciej przebrnąć przez tunele i dostać się do domu, aby uratować od nieszczęścia całą rodzinę.

SPAUDOS,
RADIO IR
TELEWIZIJOS
RĖMIMO
FONDAS

